

## 8. Maj – NARÓD MARYI - MATKA BOŻA KRÓLOWĄ POLSKI

„Królową mi jesteś gdy panujesz we mnie”

/ ks. Jan Twardowski, *Do Matki Bożej* /

- Maryja – służebnica Pańska
- Maryja - Pomocnica i Uczennica Chrystusa
- Maryja – wzorem służebnej miłości
- Królowanie Chrystusa i Jego Matki
- Co to znaczy, że Maryja jest Królową?
- Maryja Królową Polski
- Naród Maryi – nasze zobowiązania
- Akt Oddania narodu ku pomocy Kościołowi
- Maryja – dana jako pomoc ku obronie naszego narodu
- Zasada pomocniczości - współdziałanie w służbie innym
- Maryja potrzebuje pomocników w obronie Kościoła i naszego narodu



### Czytania:

**Ap 11,19a;12,1.3-6a.10ab** Świątynia Boga w niebie się otworzyła, i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni. Potem ukazał się wielki znak na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. Ukazał się też inny znak na niebie: Oto wielki Smok ognisty; ma siedem głów i dziesięć rogów, a na głowach siedem diademów. Ogon jego zmiata trzecią część gwiazd z nieba i rzucił je na ziemię. Smok stanął przed mającą urodzić Niewiastą, ażeby skoro tylko porodzi, pożreć jej Dziecko. I porodziła Syna - mężczyznę, który będzie pasł wszystkie narody różgą żelazną. Dziecko jej zostało porwane do Boga i do Jego tronu. Niewiasta zaś zbiegła na pustynię, gdzie ma miejsce przygotowane przez Boga. I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: „Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca”.

**Jdt 13,18bcda.19-20**

**Refren:** Tyś wielką chlubą naszego narodu.

**Błogosławiona jesteś, córko, przez Boga Najwyższego  
spomiędzy wszystkich niewiast na ziemi,  
i niech będzie błogosławiony Pan Bóg,  
Stwórca nieba i ziemi.**

**Twoja ufność nie zatrze się aż na wieki  
w sercach ludzkich wspominających moc Boga.  
Niech Bóg to sprawi,  
abyś była wywyższona na wieki.**

**Lk 1,38** Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!

**Lk 39-45** <sup>39</sup> W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. <sup>40</sup> Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. <sup>41</sup> Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. <sup>42</sup> Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. <sup>43</sup> A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? <sup>44</sup> Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. <sup>45</sup> Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana».

**J 2,1-11** <sup>1</sup> Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. <sup>2</sup> Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. <sup>3</sup> A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina». <sup>4</sup> Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?» <sup>5</sup> Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie». <sup>6</sup> Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. <sup>7</sup> Rzekł do nich Jezus: «Napełnijcie stągwie wodą!» I napełnili je aż po brzegi. <sup>8</sup> Potem do nich powiedział: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu!» Oni zaś zanieśli. <sup>9</sup> A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego <sup>10</sup> i powiedział do niego: «Každy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory». <sup>11</sup> Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.



**966** „Na koniec Niepokalana Dziewica, zachowana wolną od wszelkiej skazy winy pierwородnej, dopełniwszy biegu życia ziemskiego z ciałem i duszą wzięta została do chwały niebieskiej i wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego, aby bardziej upodobniła się do Syna swego, Pana panujących oraz Zwycięzcy grzechu i śmierci” [Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*,59].

Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 966, Pallottinum, Poznań 1994.

## Wybrane fragmenty nauczania Prymasa

### ŚWIĘTO KRÓLOWEJ POLSKI

„**M**oże najbardziej konkretnym wyrazem wiązania spraw ludzkich z Bożymi jest dzisiejsze święto Królowej Polski. Zarzucają nam, że w tej uroczystości teologia zesłała zbyt nisko, bo zesłała do takiego konkretnego – bodajże dla wielkich dróg Bożych obojętnego – jak patronowanie Świętej Bożej Rodzicielki jednemu narodowi. Może przedtem nieśmiało powtarzaliśmy to wezwanie „Królowo Polski”, ale gdy Pius XII ogłosił Maryję Królową świata, [Encykliką *ad caeli Regnam* z 11 października 1954 Pius XII ogłosił święto Maryi Królowej i ustanowił jego



*obchód na 31 maja] możemy spokojnie przenosić Jej królowanie z całego „uniwersum” na ten zakątek polskiej rzeczywistości. To jest dalszy ciąg schodzenia porządku Bożego do ładu i porządku ludzkiego po to, aby go ogarnąć i podnieść z powrotem ku Bogu; ażeby przez człowieczeństwo Boga człowiek został ubóstwiony.”*

S. WYSZYŃSKI, *Humanizacja Boga, gdy Boże z ludzkim się sprzęga*. Prawda porządku przyrodzonego ma głęboki sens nadprzyrodzony. Do biologów w Roku Życia, Warszawa, 3 V 1959, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 240

## NARÓD MARYI

*„[...] Chwała Bogu, tak się złożyło, iż wszyscy ochrzczeni, ta religijna Polska, którą wicher może przygiąć do ziemi, ale nie może złamać i powalić – a przecież ten naród wychowany przez Kościół Boży, to społeczeństwo, któremu stale i ciągle Kościół głosił i przypominał miłość, pokój i sprawiedliwość, rozumiało, iż nic dla niego nie jest grozą ostateczną, iż naród polski w Bogu się obroni i zachowa. I będzie wreszcie zwycięstwo i dla niego – narodu i dla Kościoła, i dla rodziny, i dla państwa. Bo Polacy to lud sprawiedliwy, który umie służyć Bogu, to jest lud, który zna swoje prawa, który zna swoją godność, który rozumie swoje miejsce w świecie, który ciągle, stale, nieustannie, z całą wiarą ufał, ufa i ufać będzie Tej, która świeci w Ostrej Bramie i która broni Jasnej Góry, [...]”*

S. WYSZYŃSKI, *W uroczystość Narodzenia Najświętszej Maryi Panny oraz z okazji 500-lecia istnienia miasta Skierniewice i „Dnia Kolejarza”*, Skierniewice, 8 IX 1957, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 174

\*\*\*

*„**I Naród musi mieć Matkę.** Naród polski otrzymał Ją wtedy, gdy brał Ewangelię i gdy od zarania swych dziejów zaczął śpiewać: „**Bogarodzica Dziewica, Bogiem sławiona Maryja**”. I dlatego też nasze dzieje są w Niej. Świadczycie o tym dziś Wy sami swą obecnością u Tronu Łaski, na Jasnej Górze. Nasze nadzieje wiążą się zawsze ze Świętą Bożą Rodzicielką, Matką życia: życia Chrystusa i Jego Kościoła, życia Narodu i nas wszystkich. I waszego życia! Oczy naszych matek patrzyły zawsze ku ołtarzom Pańskim i z nich uczyły się poznawać godność matki i posłannictwa macierzyńskiego, godność kobiety, wielkość rodziny i wielkość człowieka piastowanego na ręku niepokalanej Matki. Stąd nasza nadzieja, a zarazem przyrzeczenie, by umacniać i szerzyć w sercach naszych i w polskiej ziemi cześć i nabożeństwo do Bogarodzicy Dziewicy, Królowej Polski, Matki i Patronki Polskiej Młodzieży Akademickiej.”*

S. WYSZYŃSKI, *U stóp patronki polskiej młodzieży akademickiej... Do młodzieży akademickiej... Podczas Ogólnopolskiej Pielgrzymki Akademickiej na Jasną Górę*, Jasna Góra, 10 V 1959, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 251

## AKT ODDANIA NARODU – 3 V 1966 – POMOCĄ DLA KOŚCIOŁA POWSZECHNEGO



„Najmilsi! Świadomi zadania Maryi jako Służebnicy Pańskiej, Pomocnicy Chrystusowego Kościoła i naszego ochrzczonego narodu, świadomi również, że jest Ona zawsze Dziewicą Zwycięską, która ściera głowę węża, że Bóg przez Nią chce odnosić swe zwycięstwa, oddaliśmy się jako naród w Jej macierzyńską niewolę miłości za wolność Kościoła.

Istotą tego Aktu jest społeczne pragnienie nasze niesienia pomocy Kościołowi Chrystusowemu zarówno w ojczyźnie, jak na całym globie ziemskim i to - przez Maryję. W Akcie tym przecież czytamy: **Odtąd, Najlepsza Matko nasza i królowo Polski, uważaj nas Polaków, jako naród, za całkowitą własność Twoją, za narzędzie w Twoich dłoniach na rzecz Kościoła świętego... Czyn z nami, co chcesz..., bylebyśmy z Tobą i przez Ciebie...stawali się prawdziwą pomocą Kościoła Powszechnego.**”

S. WYSZYŃSKI, Prymas Polski wzywa ludzi dobrej woli do pomocy Kościołowi i chrześcijańskiej Ojczyźnie przez Bogurodnicę, Matkę Kościoła, Jasna Góra, 26 sierpnia 1969 r. w: Stefan Kardynał Wyszyński, *Oddani Maryi w trosce o Kościół. Wybór przemówień Prymasa Tysiąclecia*, Instytut Prymasowski Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Częstochowa, 2019, s.8.

\*\*\*

### PROGRAM WSPÓLDZIAŁANIA Z MARYJĄ MATKĄ I POMOCNICĄ NASZEGO NARODU

„Matkę Najświętszą, „pomoc dla obrony naszego Narodu” możemy śmiało nazwać Obronicielką naszą. Broni Ona naszej wiary i wierności Bogu, broni chrześcijańskiego stylu życia. **Musimy jednak z Nią współdziałać. Musimy stać się Jej pomocnikami i pamiętać nie tylko o sobie, o własnych „węzłkach”, o swoich sprawach i prawach, ale**

*czuwać nad dobrem całej Ojczyzny. Nie zrażajmy się tym, że nie wszyscy doceniają pozycję i zadanie Maryi w dziejach naszego Narodu. I tak nie da się pominąć wkładu i zasług Tej, która jest nam dana jako pomoc i obrona.*

*Wiele jest znaków naszego zaufania do Bogurodzicy, wspaniałych programów, które nam pokazują, jak współdziałać z Maryją dla dobra naszej Ojczyzny. Mamy przecież ciągle nas obowiązujący program Jasnogórskich Ślubów Narodu. Mamy program „Społecznej Krucjaty Miłości”, kształtujący styl naszego codziennego życia i postępowania. Mamy wspaniałą Milenijną Akt Oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi za Kościół święty. **Przez ten Akt cały Naród wierzący staje pomocnikiem Maryi na rzecz Kościoła Chrystusowego.** Z tego Aktu zrodził się program pracy Pomocników Matki Kościoła. **Wymaga to naszego osobistego włączenia się w Milenijną Akt, aby przez Maryję nieść pomoc Kościołowi i każdemu potrzebującemu bratu.***

*Śluby Jasnogórskie, Krucjata Miłości, Święte Niewolnictwo i program Pomocników Maryi - to praktyczne, szczegółowe programy naszej pomocy Maryi w służbie, którą Ona pełni wobec Kościoła i naszego Narodu.*

*Aby to wypełnić, stańmy się wszyscy Jej pomocnikami w duchu największej miłości i służby. Czynmy, na co nas tylko stać, aby Polska była zawsze wierna Bogu, Krzyżowi, Ewangelii Chrystusowej, Kościołowi i swojej umiłowanej Matce Królowej - Bogurodzicy Dziewicy, Bogiem sławionej Maryi, Pani Jasnogórskiej „danej jako pomoc ku obronie Narodu naszego”.*

S. WYSZYŃSKI, Homilia 26.08.1971 r. Jasna Góra

## **Śladami papieskiego nauczania**

### **KRÓLOWA, KTÓRA JEST SŁUŻEBNICĄ**

*„(...) **M**aryja jest Królową, ponieważ w jedyny sposób jest złączona ze swoim Synem, zarówno w ziemskiej wędrówce, jak i w chwale nieba. Wielki święty syryjski, Efreem Syryjczyk, twierdzi, że królewskość Maryi wynika z Jej macierzyństwa: Ona jest Matką Pana, Króla królów (por. Iz 9, 1-6), i wskazuje nam Jezusa jako życie, zbawienie i nadzieję dla nas. (...)*

*A teraz zastanówmy się, **co oznacza, że Maryja jest Królową.** Czy jest to tylko tytuł, dodany do innych, korona, ozdoba jak inne? Co to oznacza? **Czym jest ta królewskość?** Jak już zostało wspomniane, jest ona konsekwencją Jej zjednoczenia z Synem, tego, że przebywa w niebie, czyli w komunii z Bogiem; Ona ma udział w odpowiedzialności Boga za świat i w miłości Boga do świata. Panuje powszechne, pospolite wyobrażenie o królu lub królowej, że jest to osoba mająca władzę, bogactwo. **Ale nie tego rodzaju jest królewskość Jezusa i Maryi. Weźmy pod uwagę Pana: na królewskość i bycie królem Chrystusa składa się pokora, służba, miłość: jest to przede wszystkim służenie, pomaganie, miłowanie.** Pamiętajmy, że Jezus został ogłoszony królem na krzyżu, mówił o tym napis umieszczony z polecenia Piłata: «Król żydowski» (Mk 15, 26). W owej chwili na krzyżu okazuje się, że jest On królem. A w jaki sposób jest królem? Cierpiąc z nami, za nas, kochając do końca, i w taki sposób panuje i stwarza prawdę, miłość,*



sprawiedliwość. Pomyślmy też o innej chwili: w czasie Ostatniej Wieczerzy pochyła się, by umyć nogi swoim uczniom. A zatem **królewskość Jezusa nie ma nic wspólnego z królewskością możnych tej ziemi. Jest Królem, który służy swoim sługom**; pokazywał to całym swoim życiem. **To samo dotyczy Maryi: jest Królową w służbie Boga dla ludzkości, jest Królową miłości, która swoje życie czyni darem dla Boga, aby włączyć się w plan zbawienia człowieka.** Odpowiada aniołowi: «Oto ja służebnica Pańska» (Łk 1, 38), a w Magnificat śpiewa: Bóg «wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej» (Łk 1, 48). Pomaga nam. **Jest Królową właśnie przez to, że nas kocha, że nam pomaga w każdej naszej potrzebie; jest naszą siostrą, pokorną służebnicą.**

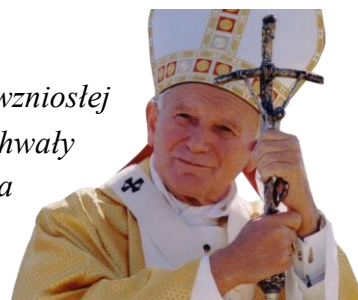
I tak doszliśmy do sedna: **w jaki sposób urzeczywistnia Maryja to królestwo służby i miłości?** Czuwając nad nami, swoimi dziećmi: dziećmi, które zwracają się do Niej w modlitwie, aby Jej dziękować lub prosić o Jej matczyną opiekę, Jej niebieską pomoc, gdy być może zgubiły drogę, udręczone cierpieniem lub niepokojem z powodu smutnych i bolesnych kolei życia. W pogodnych lub mrocznych chwilach życia zwracamy się do Maryi, zawierając się Jej nieustannemu wstawiennictwu, aby u Syna wyjednywała nam wszelkie łaski i miłosierdzie potrzebne w naszym pielgrzymowaniu po drogach świata. Do Tego, który rządzi światem i trzyma w ręku losy wszechświata, zwracamy się z ufnością za pośrednictwem Maryi Dziewicy. **Ona od wieków jest przyzywana jako niebieska Królowa niebios; ośmiokrotnie, po modlitwie różańcowej, wzywana jest w Litani Loretanckiej jako: Królowa Aniołów, Patriarchów, Proroków, Apostołów, Męczenników, Wyznawców, Dziewic, Wszystkich Świętych i Rodzin.** Rytmiczne powtarzanie tych starodawnych inwokacji i codzienne modlitwy, takie jak *Salve Regina*, pomagają nam zrozumieć, że Święta Dziewica, jako nasza Matka przebywająca w chwale niebios u boku Syna Jezusa, jest z nami zawsze, towarzyszy nam w codziennym życiu.

**Tytuł Królowa jest zatem tytułem wyrażającym zaufanie, radość, miłość.** Wiemy, że Ta, która ma w swych dłoniach po części losy świata, jest dobra, kocha nas i pomaga nam w naszych trudnościach.”

OJCIEC ŚW. BENEDYKT XVI - Przemówienie podczas Audiencji generalnej - 22 sierpnia 2012 — Castel Gandolfo

## SLUŻYĆ - ZNACZY KRÓLOWAĆ !

„**Z** takim zaś szczególnym i wyjątkowym wywyższeniem „wzniosłej Córy Syjonu” przez wniebowzięcie, łączy się tajemnica Jej chwały wiekuistej. Matka Chrystusa doznaje uwielbienia „jako Królowa wszystkiego”. Ta, która przy zwiastowaniu nazwała siebie „służebnicą Pańską.”, pozostała do końca wierną temu, co ta nazwa wyraża. Przez to zaś potwierdziła, że jest prawdziwą „uczennicą” Chrystusa, który tak bardzo podkreślał służebny charakter swego posłannictwa: Syn człowieczy „nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20, 28). W ten sposób też Maryja stała się pierwszą wśród tych, którzy „**służąc Chrystusowi w bliźnich, przywodzą braci swoich pokorą i cierpliwością do Króla, któremu służyć znaczy królować**” i osiągnęła w pełni ów „stan królewskiej wolności”, właściwy dla uczniów Chrystusa: **służyć — znaczy królować!**”



**AKT ZAWIERZENIA POLSKI  
NAJŚWIĘTszEMU SERCU PANA JEZUSA  
I MATCE BOŻEJ KRÓLOWEJ POLSKI - 3 maja 2020 r.**

*Boże, Ojczy Wszchemogący, bogaty w Miłosierdzie, bądź uwielbiony w tajemnicy Twojej Miłości, objawionej przez Syna w Duchu Świątym.*

*Panie Jezu Chryste, Zbawicielu świata. Dziękujemy Ci za Twoją ofiarną miłość, która w tajemnicy Ukrzyżowania i Zmartwychwstania stała się miłością zwycięską.*

*Duchu Świątym, Duchu Prawdy, miłości, mocy i świadectwa, prowadź nas.*

*Gdy zbliża się 100. rocznica Cudu Nad Wisłą – który w sierpniu 1920 roku za przyczyną Najświętszej Maryi Panny ocalił naszą Ojczyznę i cywilizację europejską od bolszewickiego panowania – my, Pasterze Kościoła w Polsce, podobnie jak nasi Poprzednicy przybywamy na Jasną Górę. To tutaj od pokoleń uczymy się, że królowanie Chrystusa, a wraz z Nim Maryi, Królowej Polski, obejmuje w sposób szczególny również służbę Narodowi. Tutaj – na Jasnej Górze – uświadamiamy sobie wyraźniej odpowiedzialność za chrześcijańskie dziedzictwo na polskiej ziemi. Potrzebę wspólnej troski wszystkich warstw społecznych nie tylko za materialne, ale także za duchowe dobro naszej Ojczyzny.*

*W tym szczególnym roku dziękujemy za 100. rocznicę urodzin Św. Jana Pawła II, który dostrzegal w Maryi wzór niezawodnej nadziei ogarniającej całego człowieka. Dziękujemy również za decyzję o beatyfikacji Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego, który przypominał nam, że nie wystarczy patrzeć w czyste, zranione oblicze Matki, ale trzeba też, aby nasz Naród wyczytał w Jej oczach wszystko, co jest potrzebne dla odnowy polskich sumień.*

***Wraz z Maryją, Bogurodzicą Dziewicą, Królową Polski i Świątymi Patronami, błagamy o ratunek dla naszej Ojczyzny w jej dzisiejszym trudnym doświadczeniu.***

*W duchu Aktu Zawierzenia przez Biskupów Polskich sprzed 100 laty, wyznajemy „w prawdzie i pokorze, że niewdzięcznością naszą i grzechami zasłużyliśmy na Twoją karę, ale przez zasługi naszych Świątym Patronów, przez krew męczeńską przelaną dla wiary przez braci naszych, za przyczyną Królowej Korony Polskiej, Twojej Rodzicielki, a naszej ukochanej Matki Częstochowskiej, błagamy Cię, racz nam darować nasze winy”. Prosimy Cię, przebacz nam nasze grzechy przeciwko życiu, bezczeszczenie Twojej eucharystycznej Obecności, bluźnierstwa wobec Twojej Najświętszej Matki i Jej wizerunków oraz wszelki grzech niezgody. „Przemień serca nasze na wzór Twojego Boskiego Serca; przemień nas potęgą Twojej wszechmocnej łaski a z obojętnych i letnich uczyn nas gorliwymi i gorącymi, z małodusznych męznymi i spraw, abyśmy już wszyscy odtąd trwali w wiernej służbie Twojej i nigdy Cię nie opuścili”.*

*Najświętsze Serce Jezusa, Tobie zawierzamy Kościół na polskiej ziemi, wszystkie jego stany i powołania: duchowieństwo, osoby życia konsekrowanego, wszystkich wiernych, którzy „Polskę stanowią” w kraju i poza jego granicami. Oddal od nas wszelką zarazę błędów i grzechów, pandemię koronawirusa, grożącą nam suszę, jak również kryzys ekonomiczny i związane z tym bezrobocie. Te nasze prośby ośmielamy się zanieść do Ciebie przez szczególne wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny, która jest naszą Przedziwną Pomocą i Obroną.*

***Bogurodzico Dziewico, Królowo Polski i nasza Jasnogórska Matko! Ku Tobie wznosi się dzisiaj nasza ufna modlitwa, która zespała serca wszystkich Polaków. Przyjmij godziwe***

***pragnienia Twoich dzieci, którymi opiekowałaś się zawsze z macierzyńską troską. Twoimi jesteśmy i Twoimi pragniemy pozostać. Towarzysz nam w codziennej wędrówce naszego życia, bądź Przewodniczką, błagającą i niezwyciężoną Mocą.***

*Maryjo! Pragniemy w tej modlitwie przywołać solidarny Akt Zawierzenia świata, Kościoła a także naszej Ojczyzny, który w dniu 25 marca 2020 r., wypowiedział Pasterz Kościoła Portugalskiego w Fatimie. Dzisiaj zawierzamy Tobie naszą Ojczyznę i Naród, wszystkich Polaków żyjących w Ojczyźnie i na obczyźnie. Tobie zawierzamy całe nasze życie, wszystkie nasze radości i cierpienia, wszystko czym jesteśmy i co posiadamy, całą naszą przeszłość, terażniejszość i przyszłość. Uproś nam wszystkim obiecanego Ducha Świętego, aby ponownie zstąpił i odnowił oblicze tej Ziemi.*

*Najświętsze Serce Jezusa, przyjdź Królestwo Twoje!*

*Maryjo, Królowo Polski, módl się za nami. Amen*

+ Stanisław Gądecki  
Arcybiskup Metropolita Poznański  
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

## **Polecane materiały do indywidualnej pracy**

STEFAN KARDYNAŁ WYSZYŃSKI, *Oddani Maryi w trosce o Kościół. Wybór przemówień Prymasa Tysiąclecia*, Instytut Prymasowski Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Częstochowa, 2019

## **MEDYTACJA**

### **MATKA BOŻA KRÓLOWĄ POLSKI**

„Czy Ty jesteś Królem Żydowskim?..... «Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd». Piłat zatem powiedział do Niego: «A więc jesteś królem?» Odpowiedział Jezus: «Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie». (por. J 18, 33-37).

Mimo, że przeżywamy od kilku tygodni okres wielkanocny, pozwoliłem sobie przywołać scenę z sądu, jaki odbywał się nad Panem Jezusem przed Piłatem. Piłat, jako namiestnik rzymski musiał być zorientowany, jakie opinie krążą o Jezusie, którego mu przyprowadzono. Słyszał zapewne o Jego uroczystym wjeździe do Jerozolimy i że lud okrzyknął Go wtedy Królem. Stąd, niby przy okazji tylko, zadał to pytanie. I wtedy, po raz pierwszy przed światem, Pan Jezus przyznaje się do swej królewskiej godności: *tak jestem Królem, ale nie takim jakim myślicie. Królestwo moje nie jest z tego świata...* Mimo, że ono już na tym świecie jest – *Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest* (Łk 17,20) – rządzi się innymi prawami, ma inny charakter i inny „zasięg”. Jest to ważna prawda wiary również wtedy, kiedy nazywamy Matkę Bożą Królową, w tym również Królową Polski.

Nie ma wątpliwości, że kiedy nazywamy Maryję Królową, wchodzimy w samo centrum Jej szczególnego uczestnictwa w Tajemnicy Wcielenia Syna Bożego. Tą prawdę przypomniał Papież Benedykt XVI, cytujący Św. Efrema: *królewskość Maryi wynika z Jej macierzyństwa: Ona jest Matką Pana, Króla królów*. Uczestniczy więc w sposób wyjątkowy w całej tajemnicy Jezusa Chrystusa – od Jego Wcielenia, aż po Wniebowstąpienie i Królowanie z tronu Trójcy Przenajświętszej. I jest to *królowanie nie z tego świata*.

Maryja jest Królową, ale Jej królestwo jest królestwem Jezusowym, nie jest więc z tego świata, chociaż w tym świecie musi się dla nas rozpocząć i dążyć do spełnia. Ponieważ tak jest, Jej królowanie rządzi się innymi prawami, ma inny charakter i inny „zasięg”, ma inaczej rozumianą pomyślność, świetność i chwałę. W swej istocie prowadzi z tego świata, do naszej prawdziwej Ojczyzny, która jest w niebie.



Jest to arcyważna prawda zwłaszcza wtedy, kiedy uroczycie, z entuzjazmem i nadzieją przyzywamy na pomoc Maryję, odwołując się do Jej Tytułu Królowej Polski i ufając, że Maryja nam pomoże a jednocześnie doświadczamy ogromnego cierpienia tak indywidualnie jak również jako naród. Przykładem jest nasza narodowa historia. Początki, kiedy zaczęliśmy nazywać Maryję Królową Polski, sięgają XVII wieku (niektórzy uważają, że wcześniej): uroczyste ślubowania Króla Jana Kazimierza; Sejm koronacyjny w ustawie *Forteca Częstochowska* nazwał Marię Pannę swoją *Najświętszą Królową*; z początkiem XX wieku dekrety papieskie, pozwalające obchodzić święto NMP jako Królowej Korony Polskiej najpierw w archidiecezji lwowskiej i diecezji przemyskiej; kolejny papież pozwala włączyć do Litanii Loretańskiej wezwanie Królowo Korony Polskiej; Śluby Jasnogórskie napisane przez Prymasa Wyszyńskiego; Ogłoszenie NMP Królową Polski główną patronką Polski.... tych historycznych momentów, kiedy Polacy uciekali się pod opiekę Maryi wzywając Ją jako Królową Polski jest dużo więcej. A jednak nasza historia jest historią cierpienia: łez i przelanej krwi! Historią tak wielkiego cierpienia, że Mickiewicz, w III części *Dziadów*, odważył się ukazać Polskę Chrystusem Narodów.

Maryja jest Królową Polski, jednak Jej królowanie rządzi się innymi prawami, ma inny „zasięg”, inaczej rozumianą pomyślność i chwałę. Ponieważ Jej królowanie nad nami rozpoczyna się tutaj na ziemi i prowadzi nas do ojczyzny niebieskiej nie tylko nie unikniemy cierpienia, ale wręcz cierpienie jest drogą, staje się łaską. W Jej rękach, nasze cierpienie, łzy i przelana krew, ufnie Jej oddane, stają się ofiarą dla naszego zbawienia i zbawienia wielu.

Przypomnijmy sobie Św. Maksymiliana Marię Kolbego, który jeszcze jako mały chłopiec, miał wizję, w której zobaczył Matkę Bożą. Maryja ukazała mu wtedy dwie korony: jedną białą, drugą czerwoną. Pierwsza oznaczała czystość, druga męczeństwo. Zapytany, którą wybiera, odpowiedział, że obie. Wiemy, że życie Maksymiliana było okupione cierpieniem, które swoje apogeum znalazło w celi głodowej w Oświęcimiu. Przypomnijmy sobie Kard. Stefana Wyszyńskiego, który umierając powiedział, że każdy jego dzień to był Wielki Piątek. A jednak tylko on został nazwany Prymasem Tysiąclecia – bo jak powiedział potem Jan Paweł II: taki Prymas rodzi się raz na tysiąc lat. Wspomniany Jan Paweł II, który mając zaledwie 21 lat został na świecie bez najbliższej rodziny: kiedy miał 9 lat zmarła mama, 3 lata później jego starszy brat, a 9 lat później ojciec.

Te trzy postaci znamionuje całkowita miłość i wybór Maryi na całe życie, bez zastrzeżeń. To coś więcej niż tylko nazwanie Ją swoją Królową. Drugą cechą charakterystyczną tych postaci jest właśnie cierpienie, które towarzyszy im przez całe życie. Jest i trzecia cecha charakterystyczna tych postaci – to jest owoc przyjętego i przeżytego przez nich cierpienia, z którego czerpią już nie tylko pokolenia Polaków ale i świata.

Zwróćmy uwagę na objawienia Matki Bożej w Lourdes. Św. Bernadeta otrzymuje od Maryi słowa zapowiadające cierpienie: *nie obiecuję ci szczęścia na tym świecie ale w przyszłym*. Wiemy, z jej duchowego testamentu, że życie nie oszczędziło jej przeciwności, trudów i wszelkiego możliwego cierpienia tak fizycznego jak i moralnego i duchowego. W Fatimie zaś, już podczas pierwszego objawienia, Maryja prosi trójkę małych dzieci o przyjęcie cierpienia: *Czy chcecie ofiarować się Bogu, aby znieść wszystkie cierpienia, które On wam ześle jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi jest obrażany i jako prośba o nawrócenie grzeszników?* Kiedy dzieci, bez chwili wahania odpowiadają – *tak!* – Matka Boża im mówi: *Będziecie więc musieli wiele cierpieć, ale łaska Boża będzie waszą siłą!*

Maryja - nie tylko Królowa Polski - wychowuje swoje dzieci do przyjęcia cierpienia, nie dlatego, że ma w nim upodobanie, ale dlatego że jest ono na tym świecie nieuniknione. A my, ponieważ tutaj jesteśmy i musimy przez ten świat przejeść, musimy sobie z tym cierpieniem godnie poradzić. Dlatego zawsze będzie nam wskazywać Jezusa i do Niego prowadzić – ponieważ On pokazał jak przyjąć cierpienie godnie, a przyjmując je uczynił owocnym – zbawił świat. Maryja, jako Matka, tę drogę razem z Chrystusem przeszła –

nazywamy Ją Współdunkupicielką. Teraz tą drogą prowadzi swoje dzieci, narody, które obrały Ją za swoją Królową i Przewodniczkę.

Taka jest, oparta na prawdzie, pedagogika maryjna. Ona jest nie do przyjęcia we współczesnym zlaicyzowanym świecie, który coraz bardziej odchodzi od prawdy, od ducha Ewangelii i Kościoła. Jest także nie do przyjęcia dla wielu zeświecczonych wierzących, którzy w obliczu cierpienia reagują buntem. Gdyby któryś katecheta, czy nauczyciel zaproponował dzieciom w szkole podstawowej przyjęcie dobrowolnego cierpienia, np. dla zatrzymania pandemii koronawirusa, prawdopodobnie został by usunięty ze szkoły, napiętnowany przez wszystkie media, a kto wie, może i by zajął się tym sam prokurator. Tymczasem Maryja zachęca dzieci w Fatimie do przyjęcia cierpienia i mówi im, że dobrowolnie przyjęte i ofiarowane Bogu, przyczyni się do zakończenia okrutnej I Wojny Światowej – będzie więc bardzo owocne. Natomiast jednocześnie zapewnia je, że łaska Boża będzie ich siłą. Nie zostaną więc w cierpieniu sami, otrzymają konieczną pomoc od Boga, a również Ona, która ich zaprasza do ofiary będzie z nimi. Trzeba o tym zawsze pamiętać, że w cierpieniu Matka i Królowa jest razem z nami – jak śpiewamy w jednej z pieśni: ... *lecz najczulsza z matek ziemi, Cierpi razem z dziećmi swymi.*

Radujemy się zatem, że Maryja jest naszą Królową. Kiedy polecamy Jej i zawierzamy siebie samych i nasz naród, nie traćmy ducha, kiedy przychodzi czas cierpienia. Przypominajmy sobie Jej pedagogikę, że cierpienie jest drogą, a godnie przyjęte i ofiarowane Bogu, ma wartość na życie wieczne. Przypominajmy sobie, że w cierpieniu nie zostajemy sami, otrzymujemy konieczną pomoc, a przede wszystkim jest z nami Ta, która jako *najczulsza z matek ziemi, Cierpi razem z dziećmi swymi.*

**Ks. Stanisław Kozik OSJ**

## **Kroki indywidualnej pracy duchowej**

Przygotowując się osobiście i w rodzinie do decyzji bycia Pomocnikami Maryi ku obronie Kościoła i naszego narodu wsłuchajmy się w rozważania ks. Jana Twardowskiego:

### **ZNAK JEDNOŚCI**

- **Co to znaczy, że Matka Boża jest Królową Polski? Królowa jednoczy naród ze sobą. W narodzie łączy ludzi wobec bieżących niebezpieczeństw. Maryja, Królowa Polski, jednoczyła nas przed groźącymi nam muzułmańskimi Tatarami i Turkami, luterańskimi Szwedami, ewangelickimi Prusakami, prawosławnymi Moskalami.**
- **Dzisiaj, kiedy dojrzewamy do głębszego rozumienia Ewangelii i różne wyznania chrześcijańskie odrywają się od nacjonalizmów, kiedy szukamy wspólnego języka z innowiercami, Matka Boża broni nas przed ateizacją, laicyzacją, przed odebraniem największej wartości naszego narodu, jaką jest wiara.**
- **Rola Królowej wobec grożącego nam niebezpieczeństwa. Zawsze obroniła nas, teraz też obroni.**
- **Wielkością Matki Bożej nie jest ani godność królewska, ani złota korona, ani berło, ani szata do samej ziemi, ale to, że Bóg Ją ukochał, a Ona całkowicie oddała się Bogu. Maryja nie tylko chroni nas przed ateizmem, ale też łączy ludzi z Bogiem.**
- **Matka Boża jest znakiem jedności. Jest Aniołem Stróżem narodowego powołania. Mamy się do Niej modlić jako do Arki Przymierza, jednoczącej naród w chwilach najtrudniejszych.**
- **Żebyśmy ocaleli z tych popiołów i zachowali skarb wiary i polskości.**

Ks. JAN TWARDOWSKI (1986)